



The Holy See

**PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA LEONA XIV
DO CZŁONKÓW MIĘDZYNARODOWEJ UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ
Z OKAZJI JUBILEUSZU RZĄDZĄCYCH**

*Aula Błogosławieństw
Sobota, 21 czerwca 2025 r.*

[Multimedia]

*Pani Prezes Rady Ministrów, Panie Przewodniczący Izby Deputowanych Republiki Włoskiej,
Pani Przewodnicząca, Panie Sekretarzu Generalny Unii Międzyparlamentarnej,
Przedstawiciele Instytucji Akademickich i Przywódcy Religijni!*

Cieszę się, że możemy spotkać się z okazji Konferencji Międzynarodowej Unii Międzyparlamentarnej, podczas obecnego Jubileuszu Rządzących. Serdecznie pozdrawiam Członków Delegacji przybyłych z sześćdziesięciu ośmiu krajów, a wśród nich, w specjalny sposób, Przewodniczących poszczególnych Instytucji parlamentarnych.

Działalność polityczna słusznie została zdefiniowana przez Papieża Piusa XI, jako – „najwznioślejsza forma miłosierdzia” (*Przemówienie do Włoskiej Federacji Uniwersytetów Katolickich*, 18 grudnia 1927). I istotnie, jeśli weźmiemy pod uwagę służbę, jaką życie polityczne oddaje społeczeństwu i dobru wspólnemu, można je rzeczywiście postrzegać jako akt chrześcijańskiej miłości, która nigdy nie jest jedynie teorią, ale zawsze konkretnym znakiem i świadectwem nieustannej troski Boga o dobro naszej ludzkiej rodziny (por. Franciszek, Enc. *Fratelli Tutti*, 176-192).

W związku z tym, dzisiejszego ranka, chciałbym podzielić się z wami trzema refleksjami, które, w obecnym kontekście kulturowym, uważam za istotne.

Pierwsza [kwestia] dotyczy powierzonego Państwu zadania wspierania i ochrony *dobra wspólnoty*,

dobra wspólnego, niezależnie od jakichkolwiek partykularnych interesów, w szczególności obrony osób najsłabszych i marginalizowanych. Na przykład, chodzi o wysiłki na rzecz przezwyciężenia niedopuszczalnej dysproporcji między bogactwem posiadanym przez nielicznych i ogromną biedą (por. Leon XIII, Enc. *Rerum Novarum*, 15 maja 1891, 1). Ci, którzy żyją w ekstremalnych warunkach, krzyczą, aby ich głos został usłyszany i często nie znajdują uszu chętnych do wysłuchania ich błagania. Ta nierównowaga rodzi permanentną niesprawiedliwość, która łatwo prowadzi do przemocy, a prędzej czy później do tragedii wojny. Natomiast, dobre działania polityczne, promując sprawiedliwy podział zasobów, mogą skutecznie służyć harmonii i pokojowi, zarówno na szczeblu społecznym, jak i na arenie międzynarodowej.

Moja druga refleksja dotyczy *wolności religijnej i dialogu międzyreligijnego*. Także w tej dziedzinie, coraz bardziej aktualnej, działania polityczne mogą wiele zdziałać, propagując warunki zapewniające rzeczywistą wolność religijną oraz możliwość rozwijania się pełnego szacunku i konstruktywnego spotkania między różnymi wspólnotami religijnymi. Wiara w Boga, wraz z pozytywnymi wartościami, które z niej wynikają, jest ogromnym źródłem dobra i prawdy w życiu jednostek i społeczności. Św. Augustyn, w tej kwestii, mówił o przejściu od *amor sui* – egoistycznej, zamkniętej i destrukcyjnej miłości własnej – do *amor Dei* – miłości bezinteresownej, zakorzenionej w Bogu i prowadzącej do daru z samego siebie, jako fundamentalnego elementu w budowaniu *civitas Dei*, czyli społeczeństwa, którego podstawowym prawem jest miłość (por. *De Civitate Dei*, XIV, 28).

Zatem, aby osiągnąć wspólny punkt odniesienia w działaniach politycznych, zamiast wykluczania *a priori* transcendentnej refleksji w procesach decyzyjnych, pomocne będzie poszukanie w nim tego, co jednoczy wszystkich. W tym celu, niezbędnym punktem odniesienia jest *prawo naturalne*, zapisane nie ludzką ręką, ale uznane za obowiązujące powszechnie w każdym czasie i miejscu, gdyż jego najbardziej wiarygodnym i przekonującym argumentem jest sama natura. Już w starożytności, Cyцерon był jej autorytatywnym interpretatorem, pisząc w *De re publica*: „Prawo to zatem prawdziwa roztropność, zgodna z naturą, odwieczna i obecna w każdym człowieku, która jest władcym głosem obowiązku i stanowczym ostrzeżeniem przed zbrodnią... Wspomnianego prawa nie godzi się zmieniać, zastąpić jego postanowień innymi lub całkiem znieść; senat, ani ogół obywateli nie zwolnią nas z jego przestrzegania. Pozbawione sensu byłoby szukanie komentatora lub znawcy, by ustalił odpowiednią wykładnię; w Rzymie i Atenach, teraz i w przyszłości to prawo niczym się nie różni; w każdym miejscu, po wsze czasy pozostanie bez zmian, wieczne i jedno dla wszystkich” (III, 22, tłum. Iwona Żółtowska, Kęty 2013, s. 71-72).

Prawo naturalne, które obowiązuje powszechnie, poza i ponad innymi, bardziej dyskusyjnymi przekonaniem, stanowi kompas, według którego należy kierować się w stanowieniu prawa i działaniu, zwłaszcza w delikatnych i palących kwestiach etycznych, które dziś stają się bardziej pilne niż w przeszłości, dotykając sfery osobistej intymności.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta i ogłoszona przez Organizację Narodów

Zjednoczonych w dniu 10 grudnia 1948 r., należy już do dziedzictwa kulturowego ludzkości. Ten tekst, zawsze aktualny, może w niemałym stopniu przyczynić się do umieszczenia osoby ludzkiej, w jej nienaruszalnej integralności, u fundamentu poszukiwania prawdy, przywracając w ten sposób godność tym, którzy nie czują się szanowani w swojej najgłębszej istocie i w nakazach swojego sumienia.

I dochodzimy do trzeciego zagadnienia. Stopień cywilizacji osiągnięty w naszym świecie, i cele, do których realizacji jesteście wezwani, stoją dzisiaj przed wielkim wyzwaniem, jakim jest *sztuczna inteligencja*. Chodzi o rozwój, który z pewnością będzie bardzo pomocny dla społeczeństwa, jednak pod warunkiem, że jej zastosowanie nie będzie podważać tożsamości i godności osoby ludzkiej oraz jej podstawowych wolności. Szczególnie, nie należy zapominać, że zadaniem sztucznej inteligencji jest bycie narzędziem służącym dobru człowieka, nie zaś jego umniejszaniu czy zastępowaniu. Wyłania się zatem poważne wyzwanie, które wymaga dużej uwagi i dalekowzrocznego spojrzenia w przyszłość, aby nawet w nowych scenariuszach zaprojektować zdrowy, sprawiedliwy i bezpieczny styl życia, przede wszystkim z korzyścią dla młodych pokoleń.

Nasze życie osobiste ma większą wartość niż jakikolwiek algorytm, a relacje społeczne wymagają ludzkiej przestrzeni znacznie większej niż ograniczone schematy, które może wygenerować jakakolwiek pozbawiona duszy maszyna. Nie zapominajmy, że choć sztuczna inteligencja jest w stanie przechowywać miliony danych i odpowiadać na wiele pytań w ciągu kilku sekund, to nadal dysponuje „pamięcią statyczną”, która w żaden sposób nie jest porównywalna z pamięcią ludzką. Tymczasem, nasza pamięć jest kreatywna, dynamiczna, twórcza, zdolna do łączenia przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w żywym i owocnym poszukiwaniu sensu, ze wszystkimi etycznymi i egzystencjalnymi implikacjami, jakie się z tym wiążą (por. Franciszek, [*Przemówienie na sesji G7 na temat sztucznej inteligencji*](#), 14 czerwca 2024).

Polityka nie może zignorować wyzwania tak dużej skali. Wprost przeciwnie – jest wezwana do udzielenia odpowiedzi wielu obywatelom, którzy słusznie patrzą zarówno z ufnością, jak i niepokojem na kwestie związane z nową kulturą cyfrową.

Podczas Jubileuszu Roku 2000, św. Jan Paweł II wskazał politykom św. Tomasza Morusa, jako świadka, w którego powinni się wpatrywać, oraz jako orędownika, którego opiece winni zawierzyć swoją pracę. Istotnie, Sir Thomas More był człowiekiem wiernym swoim obywatelskim obowiązkom, doskonałym sługą państwa, właśnie ze względu na swoją wiarę, która doprowadziła go do traktowania polityki nie jako zawodu, ale jako misji szerzenia prawdy i dobra: „swą działalnością publiczną służył człowiekowi, zwłaszcza słabemu i ubogiemu; rozstrzygał sporne kwestie społeczne kierując się niezwykłym zmysłem sprawiedliwości; opiekował się rodziną i nie szczędził wysiłków w jej obronie; rozwijał wszechstronne kształcenie młodzieży” ([*List Apostolski «motu proprio» o ogłoszeniu św. Tomasza Morusa Patronem rządzących i polityków*](#), 31 października 2000, 4). Odwaga, z jaką nie zawahał się poświęcić własnego życia, aby nie zdradzić prawdy, czyni go – także dla nas, dzisiaj – męczennikiem wolności i prymatu sumienia. Niech jego

przykład będzie także dla każdego z was źródłem inspiracji i planów na przyszłość!

Szanowni Państwo, dziękuję za tę wizytę. Życzę wszystkiego najlepszego w waszych działaniach i wypraszam dla was i waszych bliskich Boże błogosławieństwo.

Dziękuję wam wszystkim. Niech Bóg błogosławi was i waszą pracę. Dziękuję.